

# Antonina Krzyszton, Miła

Szczur połknął gulasz mdły  
Już pora wyjść z kantyny  
Karcianej zapis gry  
Na liście od dziewczyny  
Przed nami długa noc  
Ruszamy jutro z rana  
Pod szary wpęłzasz koc  
Co skrywa grzech Onana  
Miła - nie przychodź na wołanie  
Miła - wojenka moja pani  
Z nią się kochać chcę  
Gdy w nocy się budzę  
Miła - twą postać widzę we śnie  
Miła - dojrzałe dwie czereśnie  
Weźmiesz z dłoni mej  
Gdy kiedyś powrócę  
Dwadzieścia prawie lat  
I w czapkę znaczek wpięty  
Papieros w kącie warg  
Niedbale uśmiechniętych  
Obija się o bok  
Nabite parabellum  
Śpiewamy, idąc w krok  
Dwa metry od burdelu  
Miła - nie przychodź na wołanie  
Miła - wojenka moja pani  
Z nią się kochać chcę  
Gdy w nocy się budzę  
Miła - twą postać widzę we śnie  
Miła - dojrzałe dwie czereśnie  
Weźmiesz z dłoni mej  
Gdy kiedyś powrócę  
Już dojadł resztki szczur  
Do koszar powracamy  
Na ścianach latryn wzór  
Z napisów nie dla damy  
Na sen nam czasu brak  
Kostucha kości liczy  
Pijani w drobny mak  
Walimy się na prycze  
Miła - nie przychodź na wołanie  
Miła - wojenka moja pani  
Z nią się kochać chcę  
Gdy w nocy się budzę  
Miła - twą postać widzę we śnie  
Miła - dojrzałe dwie czereśnie  
Weźmiesz z dłoni mej  
Gdy kiedyś powrócę